

PodobaMiSię, Zabiorę Ciebie Tam

Pamiętam dobrze te chwile, gdy razem w domku nad Wisłą
Łapałaś motyle, ja rozpalałem ognisko
Siedziałaś na plaży z piegami na twarzy
Rozjechany telefon w ognisku się smażył
Gadaliśmy o wszystkim lecz nie o polityce
Ubrani w spojżenia, przykryci księżycem
Pamiętam hormonów burzę bo tak bywa na wiosnę
Miałaś w ustach tic-taca i rumieńce radosne
Kiedyś przyjdzie ten czas, zabiorę cię właśnie tam
Gdzie nie ma już ciebie, i nie ma już nas

Zabiorę cię tam, zabiorę cię gdzie chcesz
Zabiorę cię na mecz, na wiejski PKS
Zabiorę cię do Rio, by w tłumie krzyknąć głośno
Ze jesteś tą jedyną, że jesteś mą miłością
/2x

Chodziliśmy na kładkę, pod nami pociągi
Niebieskie semafony, gorące ognie
Neony, telebimy, na ?pekapie? frytki razem zjedzone smaczni
Pojedli, popili i w miasto uderzyli
Letni wiatr we włosy i najtańsze papierosy
Kryminał _, a za nią podwórka rozżarzonego słońca
A kiedy przyjdzie ten czas, zabiorę cię właśnie tam
Gdzie nie ma już ciebie, i nie ma już nas

Zabiorę cię tam, zabiorę cię gdzie chcesz
Zabiorę cię na mecz, na wiejski PKS
Zabiorę cię do Rio, by w tłumie krzyknąć głośno
Ze jesteś tą jedyną, że jesteś mą miłością
/2x

Zabiorę cię tam, zabiorę cię gdzie chcesz
Zabiorę cię na mecz, na wiejski PKS
Zabiorę cię do Rio, by w tłumie krzyknąć głośno
Ze jesteś tą jedyną, że jesteś mą miłością
/2x